

KURJER WARSZAWSKI.

D. 14. Kwietnia. — Rok 1849.
Sobota.

№ 99.

Jutro, Ś. Anastazji M. — v. s. Zmartwych: P.
Jutro i pojutrze Uroczyste Święta. Kurjer nie wyjdzie.

Z rozkazu wyższej Władzy, zarządzone zostało obmurowanie smętarza pogrzebowego w m. Sejnach Gub: Augustows; przeznaczona na ten cel summa, wynosi rs. 945 k. 12 czyli zł. 6300 gr. 24.

N. PAN mianować raczył Kawalerem Orderu Ściegi ANNY II-ej kl.; Radcą Kolegja: *Szulgina*, Komisjonera Polowego prowianckiego armji czynnej; a Kawalerami tegoż Orderu III-ciej klasy, Radcą Dworu *Zotowa*, Głównego Inspektora Magazynów Prowianckich w Gubernji Radomskiej; oraz Asesorów Kolegjalnych: *Tura*, Głównego Inspektora Magazynów Prowianckich w Gub: Lubelskiej; *Maymeskuła*, Głównego Inspektora Magazynów Prowianckich w Gub: Warszawskiej; *Popowa*, Inspektora Magazynu Prowianckiego Nro 1, w Warszawie, i *Rutkowskiego*, Polowego Prowianckiego Komisjonera armji czynnej.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z d. 16/23 z. m., Praporczyk *Sobolew Zgi*, z Bataljonu garnizonowego Nowogeorgiewskiego straży wewnętrznej, przeniesiony został do takiegoż bataljonu w Petersburgu.

Wyrokiem Sądu Wojennego przez JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, na dniu 18/30 Grudnia r. z. konfirmowanym, Eugenjusz *Jordan*, syn Ludwika *Jordan*, dzierżawcy dóbr *Dzieduszyce* w Pcie *Miechowski*, za przestępstwo polityczne, na karę konfiskaty majątku skazany został.

Zapis przez niegdy *Agnieszkę Stawską* w ten sposób uczyniony, iżby kwota ze sprzedaży ogrodu, oraz gruntu przyległego, przez testatorkę *piaskami* nazwanego, i ruchomości, po zaspokojeniu długów, kosztów pogrzebu i legatów, pozostała, jako kapitał ulokowana, a z procentu od takowego *Kapliczka* pod miastem *Staszowem* przy drodze do *Wiśniowy* prowadzącej murywana, reparowaną była, Rada Admi: zatwierdziła.

Do onegdajszego Nru *Gazety Rządowej*, dołączoną została *Tabella*, potwierdzona przez Radę Adm: obejmująca zastosowanie opłat Skarbowych, tudzież opłat dla *Kassy* m. Warszawy łącznie ze Skarbowemi pobieranych, a opartych na miarach i wagach, do miar i wag zaprowadzających się w Królestwie na zasadzie Ukazu Najwyższego z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1848 r., tudzież zastowanie cen i ilości do tychże miar i wag przy przedmiotach których sprzedażą Rząd bezpośrednio zajmuje się, lub cenę i ilość przedazną naznacza; nareszcie zastosowanie kar do tychże samych miar i wag. — (Tabele takową można przejrzeć w Druk: *Kurjera*.)

JW. Jenerał-Major *Müller* wraz z Małżonką, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Świąt Wielkanocnych v. s., składają na korzyść ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dobroczyńności, rs. 3 czyli zł. 20. — Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. G. zł. 4,

które w zabawie wieczornej przeznaczone zostały na korzyść ubogich jak wyżej. — Złożono także *Bezimiennie* rsr. 3; z tych zł. 10 dla *Kaleki* w domu *Eleria*, a zł. 10 na sztachety przed Kościołem PP. *Wizylek*.

(A. n.) Zgon ś. p. JW. Alberta *Spinka*, doniesiony w *Kurjerze*, napełni nie jedno prawe serce tkliwym żalem i szczera boleścią. Sędziwy ten Obywatel, przepędziwszy silniejsze życia swego lata na sumiennem i zawsze gorliwym pełnieniu obowiązków urzędowych, to jako Poseł i Radca Obywatelski, to jako Członek b. Komitetu Szlachectwa i Rady wychowania publicznego, dla nadwątlonego już zdrowia, usunął się od lat kilkunastu od takowych, i resztę dni swoich spędził w zaciszu domowym, ograniczając się na towarzystwie kilku dobranych przyjaciół. Ś. p. *Albert Spinek* był mężem światłym, miłującym zasady prawego wszechwzględnie postępowania; był trudnym w doborze przyjaciół, lecz był niezachwianym w stosunkach z temi, których kochał i poważał. Żył długo, wielu też przyjaciół przeżył, lecz ich pamięci nie wygładził z serca swojego; życzliwość swą i przywiązanie zlewał na ich potomków, umiał bowiem być wiernym przyjacielem i po za grobem. Zwiedził on niegdyś obce stolice, wiele lat przeżył wśród Warszawy, lecz wszędzie lubił samotność i pewne od blasku światowego odosobnienie. Żywy wszakże przyjmował udział we wszystkim, co, czy to w naukowem, czy społecznem pod jakim bądź względem obchodzącem stanowisku, obfita w nowości epoka, ciekawszego przedstawiała. Chętnie oceniał i wielbił czyny szlachetne i wzniosłe. Dziedzic znakomitych włości, był dobrym sąsiadem, wyrozumiałym dla podwładnych *Panem*, niósł cichą pomoc nieszczęśliwym, nikogo niechętnym sobie nie pozostawił. — J.

Doszła tu smutna dla Rodziny i Przyjaciół wiadomość, że w dniu 25 z. m. rozstała się z tym światem w *Dreźnie*, ś. p. *Pelagja* z *Kosseckich Deskur*, Małżonka *Józefa Deskur*, b. Pułkownika b. W. P.

Ogłoszone zaonegdaj w *Kurjerze* zmiany w odcho-dzeniu pociągów na Kolei żelaznej, nastąpią nie od dnia 15/27, ale od jutra.

Ulubiona *Polka Pragska*, z Baletu *Panorama Warszawy*, grywana w Teatrze *Rozmaitości*, kompozycji i układu na fortepjan J. *Stefaniego*, wyszła nakładem Składu nót muzycznych J. *Bernstejna* przy ulicy *Miodowej*, wprost Kościoła XX. *Kapucynów*; cena zł. 1.

Według podziału naszego Autora *Klechd* i *Gawęd*, między innymi, ptaki także stosownie do przysłowia lub nadanego im przez lud znaczenia, dzielą się na dwa rodzaje, to jest *złej* i *dobrej woli*; do pierwszej należą: *Sowa*, *Wrona*, *Kruk*, *Pucka* i t. p.; do drugiej: *Skowro-*

nek, Gołąb', Przepiórka, *Jaskółka*, *Bocian* i t. d. Tym więc sposobem, przybycie do nas *Jaskółek* lub *Bocianów*, jako Aniołów owej dobrej woli, zasługuje na niejaki wspomnienie, a szczególnie co do *Bociana*, tego gościa sielskiego, którego już od dni kilku nad Warszawą widziano. Niema bowiem wątpliwości, że bociek jak go zwykle nazywają po wsiach, jest niejaka czcía u ludu wiejskiego; jemu to bowiem przypisują niszczenie gadów, oczyszczanie z nich łąk i t. p. Tego samego widać rodzaju ptaki, znajdując się w Egipcie pod nazwą (*Ibis*), a że podobne jak naszemu boćkowi przypisują im usługi, przeto cześć ta dla nich posunięta jest aż do tego, iż zabicie ich, karę śmierci za sobą pociąga. Ale wracając do naszego gościa, musimy o nim powiedzieć:

Bociek, to ważna u nas osoba,
Bociek, przyjaciel wiejskiego koła;
Bociek, pół naszych straży i ozdoba,
To godło szczęścia i urok sióła.
On nad pałace i pyszne grody
I nad ich szczyty jasno złocone,
Przenosi ciężę wiejskiej zagrody
I dąb stoletni i prostą bronę.
Tam on zasiadłszy, tuż obok gaju
Wspólnie ze samką klekoce do daia,
By według dawnych przodków zwyczajem,
Pierwszy każdego witał przechodnia.
A gdy już chłodna pora nastaje,
I liść cienisty dębu obleci,
On znów w zamorskie odlatą kraje,
Mimo tęsknoty i żalu kmieci.

Z tego zaprzyjaźnienia się z bocianami, powstały różne o nich u ludu legendy, a między innymi, o czem i nasze pismo już podobno powtórzyło, najsłynniejsza o spuszczeniu się jednego bociana na znak 3-krotnego kłasnienia w dłoń, przez swego karmiciela; bo kiedy później owo bawiące się z bocianem dziecko, dostało się gdzieś na tureckiej ziemi, do niewoli, nie mogąc nawet zawiadomić o tem rodzinie; widząc dnia jednego ciągnące bociany, kłasko podług dawnego zwyczaju w dłoń, i dostrzegło jak jeden odbiwszy się z szeregu, spuścił się na ziemię, i usiadł przy nim. Uradowany tym wypadkiem młodzian, skreślił na prędcie na korze od drzewa wiadomość o sobie, przyczepił to starannie do szyi boćka, który tę nowinę poniósł do rodziny, i tym sposobem przyspieszył wykup dawnego przyjaciela swego. Dobrze, bardzo także któryś z Poetów odmalował pod czas wojażu, swoją tęsknotę za bocianami w jakimś hymnie do BOGA:

„Dzisiaj na pełnem morzu zbłąkany,
Sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem,
Widziałem lotne w powietrzu bociany,
Długim szeregiem,
Żem je znał kiedyś na moim ugorze,
Smutno mi BOŻE.”

Wiele jednakże jest jeszcze okolic, w których przypisując bocianowi niszczenie bekasów i innej błotnej zwierzyny, strzelają do nich jak do szkodliwego pta-

stwa. Sąd więc w tej mierze o biednych boćkach, pozostawiamy badaczom i naturalistom.

Z jutrzejszą *Niedzielą Przewodnią*, rozpoczyna się znowu czas błogostawienia małżeństw, na 8 tygodni przez *Post Wielki* i *Tydzień Świąteczny* przerwany. Na ulicy *Piwniej*, mieszkała jeszcze przed laty 100, w domu obok kamienicy, w której wiekiem później *Antoni Magier* rezydował, i spostrzeżenia meteorologiczne czynił, sędziwa *Wdowa*, zwana z męża *Pani Bonifacowa*, chociaż jej nazwisko było rzeczywiście *Rodzinkowska*. Ta *Pani Bonifacowa*, słynna w swoim czasie praczka, utrzymywała, że wszystkie małżeństwa zaraz po *Wielkiejnocy* zawarte, były powszechnie szczęśliwe, co na własnych dzieciach kilku, w tygodniu po *Przewodniej Niedzieli* zaślubionych, doświadczyła. Z *Rodzinkowskich Piskorzeka*, zapewne córka owej zacnej matrony, posiadała *Kalendarz Dunczewskiego* z r. 1759, w którym własnoręcznie mąż jej zanotował we *Wtorek* po *Przewodniej Niedzieli*: »*Dziś Baśka*, kochana nasza córochna, skończywszy lat 18, wyprawioną została z domu za mąż; niech Jej BÓG błogostawi w pożyciu małżeńskim, tak jak mnie i Jejmości mojej.”

Ner 13ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku i zawiera: *Postrzeżenia* nad chorobami oczów (do koń); przez *L. Chodkowskiego*. *Dochodzenie* natury cholery, p. *Sokołowa*. Wykład profes. *Matteucci* o zjawiskach fizycznych w jestestwach żyjących, przez *Jurkiewicza*.

Jutro i pojutrze, jako w dwa *Święta Wielkanocne*, odbywać się będą *Zabawy dla ludu*, w czasie których w poobiednich godzinach, jeżeli pogoda posłuży, puszczane będą balony.

L. Jasiński, *Dentysta* wolno praktykujący *Szpitali*, *Zgromadzeń Duchownych*, etc., mieszka obecnie pod *Nrem 521* przy ulicy *Podwał*.

W tych dniach rozpoczynającego się kwartału, kiedy służący i służące zmieniają swe służby, nowe przyjmują obowiązki i nowe co do zastług zawierają umowy, ciekawymi będą może szczegóły objęte wykazem zastług ludzi dworskich i folwarcznych *Dziedziczki* w *Parzynowie*, spisany w r. 1751, a który mamy pod ręką. Podług tego dokumentu, *Panny* służące *Aniela O.* i *Katarzyna L.*, brały na rok, pierwsza zł. 40 i płótna *lnianego łokci* 5; druga zł. 30, płótna *lnianego łok:* 10, *paczesnego łok:* 10, *koleńskiego (?)* 4, i *gorset kamlotowy*. *Kucharka Katarzyna* i służąca *Jadwiga*, oprócz zwyczajnego *koncernensu* (niewiadomo jakiego), każda płótna *lnianego łok:* 5; *Marysieciska* tyleż, *zgrzeboego łok:* 2 1/2, i *trzewików* 2; *Katarzyna* siostra *Marysieciska*, płót: *zgrzeb: połek* 2, *lnianego łok:* 5; *Walenty Włodarz* płót: *zgrzeb: łok:* 4, *paczesnego* 12, zł. 24 i *butów* 2; *Jan Dłubaczek* *koniarz* i *Walek Więdołka* *koziarek*, każdy płótna na 3 *koszule* i *dwoje spodnich*, suknię ze wszystkim, czap-

kę, buty nowe i podszawkę. *Bartłomiej Z.* (niewiadomo jakie były jego funkcje), brał zł. 180, i od browaru zł. 20, zdaje się, że to musiał być Ekonom albo Pisarz.

Kurs wczorajszy: Listy zast; nowe, za 100 zł. dają rs. 14 k. 59 (zł. 97 gr. 8); wartość kuponu k. 18¹/₂.— Obligi Skarbowe 4¹/₂%, za 100 rsr; żądają rs. 73, dają rs. 72 k. 75.

Jutro przypada *Ostatnia Kwadra*.

Z Petersburga.— Jenerał-Major jazdy *Bark-Pietrowski*, przeznaczony został na p.o. Atamana Kozaków linii Syberyjskiej. — Rada Kolejalny Baron *Rossilon* Pocztmistrz Guber; Wileński, awansowany został do rangi Radcy Stanu. — W *Wiadomościach Senatu*, ogłoszoną została, zatwierdzona przez N. PANA, konwencja pocztowa pomiędzy *Rossją* a *Grecją*.— W d. 3¹/₁₅ z. m. przechodził przez *Niżny-Nowograd*, idący do *Petersburga* transport z kopalni *Kotywanowo-Woskresieńskich*, składający się z około 34 pudów złota i przeszło 245 pudów srebra.

Anglja.— W wielki Czwartek Król i Królowa, podług dawnego zwyczaju, rozdali między 30tu starców ubogich i tyleż matron pieniądze i ubiory. *Standard* donosi, że Xię *Loewenstein* sekretarz poselstwa pruskiego wyjechał do *Berlina*, z powodu innego przeznaczenia. — Gazeta *Times* donosi, że 28 z. m. Posłowie francuzki i ang; powrócili z *Palermo* do *Neapolu* nie niezyskawszy, bowiem rząd rewolucyjny *Sycylijski* wszelkie pośrednictwa odrzucił, tudzież że w *Gaeta* w krótkce rozpoczną się konferencje na korzyść *PAPIEŻA*. Taż gazeta utrzymuje, że główną przyczyną wypadków włoskich, nie jest panowanie obcych, ale powrót emigrantów przejętych rewolucyjnymi teorjami; najstosowniejszem więc uważa połączenie *Włoch* federacyjne, pod przewodnictwem *Austrji*.

Austrja.— Gazeta *Loyd* donosi, że armja austrjacka w *Węgrzech* otrzymuje ciągle posiłki z prowincji Cesarstwa. Głównym bowiem zamiarem dowódców jest, przyjście w pomoc uciśnionej przez powstańców *Siedmiogrodzkiej* ziemi; w tym celu wkrótce ma być zebrany korpus z 20,000 piechoty, 3000 jazdy i 50 dział. Dla tego spodziewać się należy w tej stronie ważnych i stanowczych wypadków. — Dalsze wiadomości z *Breścia*, powtarzają okropne wypadki zaszłe w temże mieście w czasie rokoshu. — Proces b. Gubernatora *Wenecji* Hr. *Zichy*, obwinionego za opuszczenie tego miasta, ukończono, i akta odesłano do dalszej decyzji *Presidium*.— Rząd w *Pradze* zakazał publicznej sprzedaży po ulicach wszelkich ulotnych pism i plakatów.— Do *Tryestu* przybył Poseł angielski przy dworze *Ateńskim*, w powrocie do *Anglji*.— Jenerał Komenderujący w *Ofen*, *Wrbna*, ogłosił buletynem: że 5go b. m. brygada z korpusu Bana uderzyła na powstańców, i mimo przemagającej liczby, rozbiła tychże; oraz, że to jest początek powtórnych o-

brotów strategicznych, zniszczeniu rokoshan wkrótce ukonczyć się mających. — Ban *Jelachich* wydał odezwę do *Bochezow*, wzywając ich do posłuszeństwa i uległości dla Władz prawych, i niezachwianego przywiązania do Monarchy, spodziewając się, że mała jest liczba źle myślących, a raczej oszukanych i podburzanych przez złych ludzi. Tenże Ban drugą odezwą do Władzyki *Czarnogórców* Igo b. m. wydaną, uskarża się z powodu wynikłych w *Cattaro* niespokojności, na niesforony stan niektórych gmin *Slawonji* w Cesarstwie, i zaszłe nieporozumienia z źle zrozumianego własnego interesu. Dla tego wzywa Władzkę, aby niedozwalał swoim naruszać spokojność sąsiedzką. — 3go b. m. ogłoszonym został w *Peszcie* zakaz przyjmowania 10-złotowych bankocetli węgierskich, które świeżo przez rokoshan w obieg puszczono. — Z *Wiednią* oczekują z wielką niecierpliwością wiadomości o wypadkach wojennych w *Węgrzech*, *tembardziej*, że w tych doiach zajęte ma stanowcza bitwa. Feldmar: *Windischgraetz* udał się do *Hatwan*, gdzie zapewne rozstrzygnięcie losu tej wojny nastąpi. Znowu pułk piechoty wymaszerował z *Wiednia* do *Węgier*. — Deputacja wiedeńska zawożąca dyplom obywatelski Marszałkowi *Radeckiemu*, powróciła z *Medyolanu*. Jej to oświadczył osiwiwały bohater, że natychmiast zająć się chce osobiście obleganiem *Wenecji*, zdobycie której po puszczaniu kilkudziesiąt bomb na plac *Śgo MARKA*, nie będzie tak trudnem.

Francja.— Reprezentanci strony górnej *Montanjarłów*, ogłosili okólnik do wyborców, z objawieniem swojej opinji i dążności. — Rada municypalna w *Lisieux* zażądała od komitetu wyborczego przy ulicy *Poitiers* w *Paryżu*, zdania co do wyboru P. *Guizot* na reprezentanta departamentu *Calvados*. Komitet doradza odwołać się do opinji ogółu. — Z rezultatów wykazanych przez *Monitora*, ruch handlowy coraz okazuje się pomyślniejszym. — Dzienniki francuzkie niepochwalaają rozporządzeń rządu, wzbraniających przypuszczenie cudzoziemców do wystawy wyrobów, zwłaszcza, iż *Belgja* postąpiła zupełnie przeciwnie. Kończąc ten artykuł, czynią uwagę, iż w tym przypadku, raczej *Belgja* niż *Francja*, daje przykład postępu i zasad, tak bardzo przez *Rzeczpospolitą* głoszonych. — Komitet *Anti-socjalistowski*, na czele którego stoją *PP. Mole, Thiers* i inni, zdając sprawozdanie o swoich działaniach, składa zarazem dziękczynienie tym wszystkim, którzy przyjęli udział w tak chwalebnych zamiarach. — Listy z *Kalifornji* zbijają rozgłoszone o niej wieści o popełnianych bezkarnie kradzieżach i morderstwach, a w dzienniku *Stur and Chliforniam* wychodzącym w *San Francisco*, ogłoszone są nawet wyroki, skazujące na powieszenie trzech ludzi przekonanych o zabójstwo; a innych w braku więzienia, za pomniejsze przekroczenie, na kary cielesne. — Spodziewani we *Francji* z odwiedzinami *Anglicy*, przybyli 6go b. m. o 11 ra-

no do *Buloń*. Salwy armatnie z 21 wystrzałów, powitały ich przy wejściu do portu. Wszystkie władze cywilne, wojskowe, gwardja narodowa i lud, wystąpiwszy na spotkanie, pokryły całe nadbrzeże. Piękne rybaczki w ubiorach świątecznych, złożyły gościom w hołdzie bukiety. *Podprefekt* i *Mer* w wyrazach wymownych, skreślili radość z ich przybycia na ziemię francuzką, i z tego ściślejszego spojenia węzła prawdziwej przyjaźni, jaka pomiędzy temi dwoma narodami istnieje. *P. Llyod* członek Magistratu londyńskiego, odpowiedział w imieniu swych rodaków w podobnej treści, dodając, że Francja i Anglja nie były nigdy między sobą od najdawniejszych wieków rozdzielone, i że kanał *Manche*, który dziś ich rozłącza, utworzony został później, skutkiem gwałtownych wstrząśnień w podstawach i wnętrznościach ziemi. Następnie udali się do przygotowanej w tym celu sali w Biurze komory, gdzie zamieniono wzajemne toasty. W *Amiens* tegoż samego doznali zapału, tego samego przyjęcia. Tego wieczorem, stanęli w Paryżu, w liczbie 400, a wysławszy deputację do Ministra spraw wewnętrznych, którą tenże jak najuprzejmiej powitał, zamierzili przepędzić cały tydzień w tem mieście. — Gwardję narodową w *Tuluzie* rozwiązano, z przyczyny zamierzonej reorganizacji tejże. — Jenerał *Perron* skutkiem odniesionej rany pod *Novarą*, życie zakończył. Urodzony w Turynie wszedł w służbę francuzką jako prosty żołnierz w roku 1805, odbył wszystkie kampanje za czasów Cesarstwa, a w 1837 r. dosięgnął stopnia Marszałka polowego; w 1848 porzucił Francję i powrócił do swego rodzinnego kraju, gdzie przyjąwszy dowództwo, zaszczytną śmierć znalazł. — *Proudhon* w ucieczce udał się do *Londynu*. — Król *Karol Albert* wyjechał z *Bajony* do *St. Sebastjan*, a ztamtąd uda się do *Oporto* w Portugalji, gdzie obrał sobie rezydencję. — Osądzeni w *Bourges* w sprawie 15go Maja: *Barbes*, *Martin*, *Blanqui*, *Sobrier*, *Raspail*, *Flotte* i *Quentin*, przywiezieni zostali do *Paryża*, z kąd wyruszyli do *Amiens*; ostatniemu z osadzonych towarzyszyła żona jego z dziećciem. — Z powodu zjawienia się cholery w *Paryżu*, sale posiedzeń Zgromadzenia Narodowego, wykadzane bywają chlorkiem. — Podług ożólnika Ministra spraw wewnątrz, wszelkie wsparcia dla emigrantów po 1 Stycznia r. b. przybyłych i przybyć mających, ustają z dniem ostatniego Kwietnia r. b. — Gazeta *Le Peuple* zabraną została, z powodu artykułu zarzucającego Prezydentowi, że ponieważ jest obarczony długami, przeto i niezależność jego polityczna jest niejako skrępowana. Komitet do spraw zagranicznych, od dni kilku zajmuje się bardzo temiz sprawami. — Podatek dochodu bramowego miasta *Paryża*, doszedł w miesiącu Marcu do 8 milionów fr.; a zatem mniej tylko o 300,000 fr.: jak za czasów *Ludwika Filipa*. — *P. Thiers* zachorował na cholere. — 5go b. m. rozpoczęła się sprzedaż koni

królewskich, za które w przecięciu płacono po 1400 fr. Między innymi, sprzedano także i powóz, w którym znajdowała się familja królewska w chwili, kiedy *Le-comte* strzelił w lasku *Fontaineblau* do *Ludwika Filipa*.

Niemcy. — W czasie przechodzenia pułku 11 huzarów pruskich, przez miasto *Bremen* do *Schleswigu*, mieszkańcy dali ucztę dla Oficerów i żołnierzy. — Dnia 5go b. m. Brygada hanowerska na drodze z *Apenrade* do *Sonderburg*, pod dowództwem Jenerała *Wyneken*, zmuszoną została po małej utarczce z Duńczykami, do cofnięcia się ku *Baurup*. W tej potyczce zginął Major *Miller*, rannych jest 10 Oficerów. — Rząd za zaległe podatki z dóbr *Johannisbergu*, ma zająć piwnice właściciela, w których znajdują się 150 i 200-letnie wina, bardzo wysoko oszacowane. — Podług wiadomości z *Hamburga* otrzymanych, Duńczycy wyładowali pod *Sundewitt*, gdzie zastawszy wojsko nassauskie i heskie, przez tychże pobici zostali. 400 Duńczyków wzięto w niewolę. — W *Koblencz* nad Renem spodziewają się wkrótce przybycia do zamku N. Króla Pruskiego, z kąd *J. K. Mość* udać się ma do *Frankfortu*. — Komodor amerykański *Parry*, i około 30 oficerów przyjęci być mają do marynarki niemiec.

Szwajcarja. — Rada związkowa Szwajcarska na notę Posła z Rzymu, odpowiedziała, że Rządu jego uznać jeszcze nie może.

Węgry. — Z *Pesztu* 7 b. m. donoszą, że od 3ch dni trwa mordercza bitwa. — *Buda* zaopatrzona została w działa wielkiego kalibru. — Buletyn 33ci w d. 7 b. m. przez Jenerała *Feldzejmajstra*, w *Wiedniu* ogłoszony, donosi: Że *Feldmarszałek Xię Windischgraetz* dowiedziawszy się, że znaczne siły powstańców koncentrują się między *Hatwan* a *Gyoengyoes*, polecił Jenerałowi *Schlik* uczynić rekonesans; w skutku czego tenże Jenerał postąpił z *Hatwan* ku *Hort*, gdzie znalazł nieprzyjaciela w tak znacznie przewyższającej liczbie, że uznał stosownem pod *Gedelle* zająć mocną pozycję, i oczekiwać posiłków. Podczas cofania się wojsk, polecił Kapitanowi *Kaschberg* zniszczyć most za miastem *Hatwan*, co tenże Kapitan z waleczną swą kompanją, pod rześystym ogniem działowym i karabinowym, uskutecznił, i tym sposobem zastonił odwrot korpusu od większych strat. Równocześnie *Feldmarszałek* rozkazał dywizji Jenerała *Esoric* wzmocnić pozycję pod *Gedele*, zaś polecił *Banowi* z I korpusem postąpić, dla utrzymania związku z Jenerałem *Schlik*; sam zaś Xię zajął główną kwaterę 3go b. m. w *Gedele*, a 4go w *Assod*. Gdy korpus *Banusa* postępował, powstańcy uderzyli na takowy, lecz Jenerał brygady *Rastik* z brygadą swą, bagnetem odpędził nieprzyjaciół, przyczem zabrał 12 dział, z których 8 zagwoździł i kilku ludzi w niewolę. Z naszej strony zginęli mężni: Major *Baron Riedesel* i Kapitan *Gyurkowitz*. Następnie 5 b. m. *Feldmarszałek* uderzył na powstańców pod

Hatwan, gdzie dywizjon ułanów i 3 szwadrony szwoleżerów z rzadką odwagą szarżowały na 4ry dywizjony nieprzyjacielskich huzarów. Atak ten uwieńczony został pomyslnym skutkiem, bowiem stracono 2 ludzi w zabitych i 10 w rannych; zaś ze strony nieprzyjaciół ubito 60 huzarów i 2ch Oficerów. przytem zabrano w niewolę 33ch ludzi. — Buletyn 34 z dnia 9go b. m. brzmi jak następuje: Nieprzyjaciel podług podania, około 50,000 mający wojska, z znaczną artylerją i masą kawalerji pod dowództwem *Goergey i Klapki*, czynił poruszenia z *Miskolz* ku *Meze-Kewesd* i *Gyoengyoes*, gdy tymczasem przednia straż złożona z wojsk rokoszan, posunęła się pod *Hatwan*. Jest to ten sam oddział, który 2h. m. przez *Jenerała Schlik* odpartym został aż do *Hort*, straciwszy znaczną liczbę niewolnika i dział. Inny oddział powstańców stał na prawym brzegu *Cisy* między *Szolnok* i *Jasz-Apathi*, uważając poruszenia *Bana*. Przedsięwzięty rekonesans miał na celu, poznanie położenia i sił nieprzyjaciela, który spodziewając się ataku, zwrócił swą główną siłę przeciw *3iau*, a następnie i 1mu korpusom. 4ry zatem korpus powstańców, złączyły się dla uderzenia na armję pod *Tot-Almas*. Poruszenie 3go korpusu i zwycięzka potyczka *Banus*a pod *Tapio-Bieske*, przekonały *Feldmarszałka* o przemagającej sile, szczególnieć co do jazdy, powstańców. Dla tego rozkazał korpusom zbliżyć się do swych rezerw, i tak połączyć się, aby skoncentrowaną pozycję zająć pod *Pesztem* w kształcie łuku; w czasie tego, nieprzyjaciel z wielkim pospiechem rzucił się na korpus pod *Łaszeg*, gdy tymczasem pod *Gedele* starał się zatrudnić korpus 3ci. Tym sposobem 6 h. m. zaszła bitwa, w której brygada *Fiedlera* wzmocniona przez oddział dywizji *Lobkowicza*, zmusiła nieprzyjaciela do odwrotu. Powstańcy pokryć chcieli takowy wielką szarżą 12 szwadronów jazdy, lecz 2 szwadrony szwoleżerów i szwadron kirysyerów wpadłszy na flankę, zniweczyły zamiar nieprzyjacielski, przyczem zabrano 6 dział, i wiele trupa padło, gdyż dzielną naszą artylerją niosła zniszczenie w ich szeregach. Równocześnie i *Banus* uderzył na nieprzyjaciela, i tym sposobem zajął przeznaczoną dla siebie w tem miejscu pozycję. *Feldmarzałek* postanowił w zajętych teraz pozycjach oczekiwać na nadsciągające ze wszęch stron posiłki, a gdy armja dostatecznie skoncentrowaną zostanie, będzie w stanie skutecznie działać we wszystkich zagrożonych punktach stosownie do okoliczności. »*Welden*.»

Z *Zara* donoszą, że *Banus* rozkazał uformować korpus z dalmackich *Pandurów* z 4ch kompanji złożony, który załoga stać ma w *Wiedniu*.

Włochy. — W prowincji *Romagna*, oprócz band gerylasów, powstało i chłopstwo na korzyść *PAPIEŻA*. — Donoszą z *Rzymu*, że pobicie Sardynczyków uczyniło tamże silne wrażenie. — *Constituenta* udzieliła *Maziniemu*, *Armelliniemu* i *Saffi*, Dyktatorską władzę. — Na posiedzeniu izby Deputowanych w *Tury*.

nie 27 z. m. przyjęto adres do b. Króla *Alberta*, z ubolewaniem nad zaszłemi wypadkami skłaniającemi go do abdykacji, z oświadczeniem serdecznej wdzięczności i uwielbienia jego pamięci; zaś 31go z. m. izba Senatorska złożyła nowemu Królowi adres, wynurzający hołd niezachwianego przywiązania; na co Król w łaskawych wyrazach odpowiedział. — W *Palermo*, połączony Parlament obu izb w *Sycylji*, oświadczył się jednomyślnie za wojnę. — Deputowany *Audinot* objawił zamiar interpelować władzę wykonawczą w *Rzymie*: jakim sposobem spodziewa się podnieść armję do 40,000 ludzi; jak sobie postąpi co do komendy nad tą armją; jakie wydano rozporządzenia dla spiesznego uformowania gwardji narodowej; wiele zamówiono broni, koni, efektów; i nakoniec, w jakich stosunkach władza wykonawcza zostaje z innemi państwami włoskiemi. Interpelację przyjęto, i na odpowiedź dzień wyznaczono. — Stosownie do zawartego pomiędzy *Sardynją* a *Radeckim* układu, *Alessandrja* nie będzie zajęta przez wojska cesarskie.

Rozmaitości. — *Spekulant* w *Wiedniu* wpadł na myśl urządzenia olbrzymiej restauracji na akcyę. Kapitał zakładowy ma wynosić 300,000 zł: mon: konw.; a dla zebrania tej summy, chce puścić w obieg 6000 akcji po 50 zł. Akcjonariuszom zapewnia się prowizja 7 procent, w najgorszym razie mogą zjeść *dywidendę* wraz z *kapitałem*; jeśli zaś pilnie będą restaurację odwieździali, koniecznie ich akcje muszą pójść w górę. — W wykazie statystycznym, przedstawionym Izbie niższej w *Londynie*, czytamy: W r. 1846 rozbiło się 595 statków, a 56 znikło; w r. 1847 rozbiło się 454, znikło 43; w r. 1848 rozbiło się 524, znikło 30. Zatem w przeciągu 3ch lat, marynarka ang: utraciła 1702 statków; szacunek każdego w przecięciu liczą na 50,000 f. szt. — *Poeta* *Lord Byron* obliczył, że każdy wiersz jego poezji, przyniósł mu czystego dochodu 2 dukaty. — *Słynny* *Ogranista Séjan* (*Sezan*), umarł w tych dniach w *Paryżu*. Był on Nauczycielem *Kompozytora Adolfa Adama*, *Autora* znanych u nas partytur *Pocztyljona* z *Lonjumeau*, i innych. — W z. m. uboga kobieta w *Brixham* (w Anglji), czyszcząc dom należący do obywatela *Browsa*, dostrzegła w ścianie jednego z alkierzy, nieznaczne prawie, mocno obmurowane drzwi. Za odbiciem tynku i otworzeniem tych drzwi, znalezione w kryjówce cztery worki napełnione gwineami, bitemi za panowania *Jerzego IIIgo*. Gdy wieść o odkryciu tego skarbu rozeszła się w mieście, przedsięwzięto w wielu miejscach, jakby w jakiej nowej *Kalifornji*, poszukiwania, celem odkrycia nowych skarbów, które wszakże pozostały bez skutku. — *Markier* będący przez lat 27 w usługach *Kawiarni P. Labulie* w *Lille*, odziedziczył w tych dniach majątek 8 milionów franków. Należał on, nie wiedząc o tem, do szlachetnej rodziny, po której pozostały majątek do 50,000,000 fr: wynoszący, przeszedł w braku bliż-

azyh krewnych, na odległych powinowatych w Belgji. Pierwszą wiadomość o prawach do tych dostatków, otrzymał od ciotki, która niebawem po wyjawieniu tej tajemnicy, życie przestała. Wytoczony proces przez prawego dziedzica i sześciu jego bliskich krewnych, długo ciągnął się bez skutku, aż poszukującym swej należności, przyszło w pomoc towarzystwo wsparcia prawnego w *Bruxelli*, które ostateczny wyrok w krótkim czasie uzyskało.

Fraszki. — Gdy kiedyś mówiono pewnemu Jego-mości, że za ogrodem Kraszińskich można widzieć za 15 gr. małą tańczącą na grzbiecie wielbłąda, odpowiedział: »Chętnie dałbym i złoty, gdybym mógł widzieć wielbłąda tańczącego na grzbiecie małpy.» — »Janie, trzeba uciąć uszy mopsowi, którego wczoraj dostałem.» — »Dobrze Panie,» odrzekł służący, i za chwilę przyniósł psa, któremu tylko konie uszów poobeinał. »Głupcze! zawołał Pan, cożś zrobił, trzebaż mu było obeiąć jak należy!» — »Zrobi się to Panie, zrobi; ja mu co dzień będę przyrzynał uszów, bo nie godzi się od razu tak męczyć biedne stworzenie.» — Pewien Jego-mość, któremu Doktor zabronił jadać wszelkich kwasów, zapytał go przy pożegnaniu: »Ale, ale, Panie Konsyljarzu, czy nie wolno mi być nawet w kwaśnym humorze? jeżeli tak, to trudno mi będzie się ustrzedz, bo jak Panu wiadomo, mam żonę...» — Pewna Pani nakładłszy aż do zbytku różu na twarz, rzekła do jakiegoś młodzieńca: »Ach jak Pan źle wyglądasz! jak straszliwie jesteś blady!» — »Mam i ja rumieniec, odrzekł młodzian, ale go z sobą nie noszę.» — W czasie *chole-ry*, ludzie tak byli zajęci praktyką lekarską, że przy spotkaniu się na ulicy, zamiast ukłonów i z wyczajnych grzeczności, brali się za puls i języki sobie pokazwali. — »Proszę Pana, z czego formuje się bursztyn?» zapytał chłopak Bakalarza. »Jak jaki bursztyn, odrzekł Bakalarz: bursztyn naprzykład do cybuchów, jest to masa, która tworzy się z tego i owego; bursztyn zaś do kadzenia, składa się z części tych i tym podobnych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arbonow Dymitry Pułk: z Petersburga; Bieliński Jud: Oby: z Kalendaria; Cichoński Lud: Oby: z Zacharzewa; Dąbrowski Hen: Oby: z Dąbrówki; Daszewski Mich: Oby: z Dziecinowa; Fiszer Konst: Ob: z Mirowic; Flat Benjam: Oby: z Arciechowa; Federenko Włodz: Prapor: z Kijowa; Hoffman Tytus Oby: z Pobyłkowa; Jawornicki Ant: Oby: z Pułtuska; Lżycki Henr: Oby: z Kirzešina; Rożakowski Bene: Urzęd: z Czarnotostawu; Morsztyn Wład: Hr: z Bałkowa; Madaliński Anto: Oby: z Sędzic; Ostrowska Zofja Hr: z Bałkowa; Potapenko And: Ob: z Michałowa; Pruski Karol Oby: z Strykowa; Rosiński Felix Proku: z Sobienkówka; Suchodolski Edm: Hr: z Wojcieszkowa; Szczerbiński Józ: Badca Stanu z Michrowa; Skwarski Edw: dym: Sztabs-Rotmistrz z Wołynia. (G. P.)

DONIESIENIA.

Żądany jest do nabycia MAJĄTEK ziemski, najwięcej wiók miary nowopols: 20 albo i kilka, po lewej stronie Wisły, blisko kolei żelaznej, lub blisko drogi szosej ku Warszawie; za głównej warunek kładzie się, grunt dobry, mieszkanie i ogródek wygodne; w tej przestrzeni być powinny, drzewo na swoją potrzebę, część łąki i

pastewnika, z całkowitym inwentarzem ruchomym do gospodarstwa potrzebnym; kupujący za gotowe pieniądze, łącznie z majątkiem nabyć chce. Wiadomość w Sklepie P. Mintera, wprost Dzieciątka JEZUS, w Warszawie.

Do Składu Win i Towarów Kolonial: Henryka KREMKY przy ulicy Wierzbowej, nadszedł świeży transport Koleja żelazna, **WINA SZAMPAŃSKIEGO CLICQUOT.**



Fabryka Kapeluszy Słomianych, Julji Sommerfeldt, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, w domu P. Józefa Epstejn, donosi łaskawym dla niej Damom, iż pranie i przerabianie wszelkich KAPELUSZY słomianych już się rozpoczęło, i takowe jak najstaranniej wykonywa. Nadmieniam także, iż znaczny zapas gotowych podług najświeższych fasónów wykończonych, wszelkiego gatunku słomianych i ryżowych Kapeluszy posiada, które hurtownie i pojedynczo, po cenach znacznie zniżonych wyprzedaje.



KARETA podwojona, lekka, w bardzo dobrym stanie. zdalna do miasta i do podróży, wszelkie wygody mająca, z kuframi i waszą, jest za bardzo pomierną cenę do sprzedania, przy ulicy Nowy-świat Nr 1261. — Tamże jest do wynajęcia od S. Jana. Drugie piętro, to jest 6 Pokoi z obciami, Kuchnią angielską, Stajnią, Wozownią i wszelkimi wygodami. Wiadomość na 1m piętrze.



W dorożce, która odwoziła we Wtorek wieczorem dwie Osoby z Leszna na ulicę Śto-Krzyżką, zostawiony został PARASOL podróżny w pokrowcu skórzanym. Skoro dorożkarz odniesie w oficynę na 1e piętro, gdzie się następnego dnia dowiadywał, otrzyma nagrodę.

Zakład mój przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, pomnożony został wielu nowymi przedmiotami Malarskimi, które z zagranicy w tych dniach do Fabryki mojej nadeszły, a mianowicie, otrzymałem tyle poszukiwane PŁOTNO olejne prawdziwe *Drezdeńskie*, w różnych szerokościach; FARBY tarte w pęcherkach; PĘDZLE *Parzyckie* we wszystkich gatunkach, między którymi odznaczają się Pędzle w piórkach tak zwane *au Martré Noir*, zupełnie nowy gatunek pędzli do zwyczajnego malowania, do *naśladowania słoju drzewnego*, nowością zalecające się; FLIZY ze szkła matowego z kurantami; Tabliczki z kości słoniowych do Miniatur; Szpachtle rogowe i metalowe; Trockenfirnis do schnięcia farb; *Veritable Vernis Retouche*, tak zwany (Petit Vernis); *Terpentyna francuzka*, *Bronz* w proszku, i inne nowe przedmioty, do podobnego użytku nowością zalecające się. J. A. Krausse.

Na ulicy Freta wieczorem, znaleziono PANTOFEL męzki. Właściciel zgłosić się może do Drukarni Kurjera.

Do pewnej Fabryki, potrzebny jest WSPÓLNIK z kapitałem 20,000 zł., któryby sam dyrygował zarządem zewnętrznym. Oprócz mieszkania i wszelkich wygod, może mieć dochodu rocznego około 6000 złp. Konkurenci raczą przed d. 1 Maja r. b. objaśnić listownie franko życzenia swoje, pod adresem: do Nowego Zakładu pod firmą J. Banko w Warszawie poste restante, z wymienieniem niejsca swego zamieszkania, celem udzielenia im bliższych o warunkach wiadomości.



Wiadomo się czyni komu o tem wiedzieć należy, iż w dobrach Słupno pod Radzyminem, ajewolno nikomu POŁOWAĆ pod utratą Fazji i Psów, lub zapłacenia kary zł. 150, gdyż w dobrach tych polowanie na rok 1849, wypuszczone zostało w dzierżawę.

W miesiącu Grudniu r. z. pomiędzy 1 a 15 t. m., wydałam BLANRIET mym podpisem opatrzony, osobie uproszonej dla zawarcia Kontraktu, o sprzedaż Zboża; gdy takowy w mieście Płocku teje osobie zaginał; i dotąd wysłedzony być niemógł, pomimo zrobionych w Policji ogłoszeń, uprzędzi przeto, że wszelki rewers, kwit, rachunek, lub jaka bąc kolwiek umowa, obcą ręką napisana, a mój podpis z powyższą datą mająca, uważać będę za nieważny, i produkującego się z tymże, pociągnę jako fałszerza do kryminalnej odpowiedzialności. — Borowice d. 10 Kwietnia 1849 r. — Honorata z Trzcinińskich Rościszewska.

UWADOMIENIE DLA DAM. — Odwołując się do poprzednich ogłoszeń moich, mam honor zawiadomić Szan: Panie, że mając dostateczne zatrudnienie, i otrzymując wielokrotne wezwania, postanowiłem pobyt mój na czas niejaki w mieście tutajszem przedłużyć, i mojej nauki brania miary, przykrawywania i w ogóle wszystkiego co się dotyczy roboty Sukien Damskich, podług wszelkich mód, i wedle nowo przezemnie wynalezonego, bardzo dokładnego, i łatwo zrozumieć się dającego sposobu, opartego na wyrachowaniu, udzielać. Upraszam więc najuprzejmiej Szan: Dami, które życzą nauczyć się tej równie prostej jak i do pojęcia łatwej metody, iżby adresa swoje nadsyłać raczyły, do Sklepu Kapelusznika Marxa, pod Nr 581 przy ulicy Długiej egzystującego, gdzie jest zamieszkanie moje, a stosownie do oznaczonego mi czasu dla bliższego porozumienia się, przybyć nieomieszkać. — Julian *Aptzer*, Nauczyciel Krawiectwa Damskiego, z Pruss.

Ktoby potrzebował ZIEMI czarnej, ogrodowej, tudzież i innego rodzaju, może takową zabierać własną furmanką z dziedzińca Nr 969 przy ulicy Granicznej każdego czasu, bez żadnego wynagrodzenia.

OSOBA znająca przepisy Administracyjne i Prawa, oraz Sztukę rozmowy Mimiki, i gospodarując przez lat 18, życzy przyjąć obowiązek odpowiedzi. Ktoby więc życzył sobie podobnej Osoby, raczy się zgłosić lub adres udzielić do Hotelu Saskiego Nr 59.



Potrzebny jest OGRODNIK do dóbr o 5 mil od Warszawy odległych. Bliższa wiadomość przy ulicy Elektoalnej pod Numerem 760, na 1szem piętrze.

W dniu 8 b. m. (w pierwsze Święto Wielkiejnoy) w południe, przechodząc z Nowego-Swiata do Izby Obrachunkowej, zgubiono **BRANSOLETKĘ**, złożoną z trzech pereł, otoczonych rozetkami z brylantów, złączonych łańcuszkiem w karpia łuszczkę. Upraszam się sumiennego znalazcę o oddanie tej zguby, za przyzwoitą nagrodą pod Ner 1274 przy ulicy Nowy-Swiat, na drugie piętro. — Upraszam się także PP. Jubilerów, aby na takową Bransoletkę, uwagę swą zwrócić raczyli.

Osoba z wyższem wychowaniem, w średnim wieku, życzy się umieścić w znakomitem domu na wsi niedaleko Warszawy, w jak najkrótszem czasie, do towarzystwa lub dla wychowania Dzieci czyli przyjść w pomoc Matce słabej lub dla inszych przyczyn, nie mogącej się samej zająć wychowaniem, a że z całym przywiązaniem pragnie się temu poświęcić, dla tego od samego niemowlęctwa, życzy sobie wychować te dzieci, którymby się całkiem mogła oddać, jednakże nie w charakterze Bony lecz Towarzyski, Przyjaciółki, Matki. Wiadomość powziąć można przy ul: Jezuickiej Nr 73.

W **MAGAZYNIE MEBLI** pod Nr 1401 przy ulicy Marszałkowskiej i Sto-Krzyżkiej, są do sprzedania za umiarkowaną cenę, różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, w najnowszych fasonach, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy, Komody, Łóżka,

Szafki do książek, oraz i inne Meble; o czem każdy życzący, na miejscu przekonać się może.

Dnia 6/18 b. m. w Biurze Magistratu M. Warszawy, o godzinie 11 z rana; odbędzie się licytacja na rozwózkę MIAR i WAG wzorowych Rossyjskich.

Podpisany, Krawiec Damski, ćwiczył się zagranicą i w kraju tułtejszym, już od lat kilku, dając dowody swej roboty, niewywoławszy cęby publicznie. Dziś zaś założyłem WARSZTAT w Warszawie przy ulicy Krak-Przedm: Nr 451, w domu przechodnim Rezlera od frontu, prosto na wschody. Zawiadamiam przeto najuprzejmiej JWW. i WW. Panie, iż wszelkie obstalunki robót Damskich, w każdym czasie za pomierną cenę przyjmować będę, zaręczając za dobry i kształtny do talji krój, a w odrobieniu tej roboty stosuję się zupełnie do mody Paryżkiej, i w punktach oznaczonych terminów bez najmniejszego zawodu, a jako nowicjusz niemając jeszcze wiele znajomości, oddaję się wspaniałości wysokim względem waszym JWW. i WW. Panie. — Ferdynad *Car*.

W domu Nr 549 lit: A, przy placu Krasińskim, obok Ogrodu Krasińskiego położony, są do najęcia każdego czasu **LORALE** następnie: na 2m piętrze, 3 Pokoje, z Kuchnią, Komórką i Piwnicą; — niemniej, dwa Pokoje, z Kuchnią i Piwnicą; — nadto Sklep, 3 Pokoje, z Kuchnią, Drwalnią, i Piwnicą; — i nakoniec od Sgo Janar. b., 3 Pokoje z Balkonem.

PANNY, któreby się nauczyć chciały robić Damskie Suknie i Stroje; mogą zgłosić się pod Nr 376 na Rakko-Przedm; na 1m piętrze, wprost Poczty.

Jest do zbycia 15 korcy **RONICZYNY** czerwonej, z dóbr Guzów. Wiadomość u P. Popławskiego przy ulicy Królewskiej, w pałacu Lubieńskich.

OSOBA w średnim wieku, opatrzona chludnymi świadectwami, znająca język polski i niemiecki, życzy przyjąć obowiązek do Zarządu domu, do prowadzenia małoletnich Dzieci, lub też za Sklepową, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy ulicy Podwał pod Nr 497, w oficynie na prawo.

LETNIE mieszkanie, złożone z 3ch Pokoi z Ogródkiem, jest do wujęcia przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1665.

Dobra Ziemskie **DOBROŃ**, w Pcie Sieradzkim Gub: Warszawskiej, położone między Miastami Łask i Pabianice, przy szosie fabrycznym, z Kościołem Parafjalnym i ludnością około dusz 600, od lat 52 w posiadaniu jednej i tej samej Familji, i w tym przeciągu czasu nigdy nie wydzierżawione, w granicach niespornych, żadną pożyczką publicznego Instytutu, ani Kanonem nieobciążone, są rycałtem, bez Inwentarza, z wolnej ręki do sprzedania. — Ogólna rozległość, składająca się w znacznej części z gruntów pszennych, wynosi około 200 włók Magdeburgskich. Siana pięknego w przecięciu od 200 do 250 fur. Las trokskowie chodowany obejmuje drzewa rozmaitego gatunku 50 kilka włók, z których w dwie trzecie części, zdanego do ciecicia. — Robocizna jest więcej jak dostateczna; Gorzelnia z browarem jest murowana, a Propinacka w 3ch Szynekach jest wykonana. Wszystkie gospodarskie budynki w ostatnich latach są postawione; Dom mieszkalny w najlepszym stanie, jest obszerny i porządny. Ogród fruktowy z Ananasarnią, Figarnią i t. p.; niemniej kilka warzywnych, w okolicy jest znany. Na *wyłącznie* pismienne, franko przez Łask nadesłane zapytania z strony zamożnych chęć kupna mających. — *F. Lewicki* Rządca Dóbr Dobronia, bliższe objaśnienia, stosownie do okoliczności, udzieli, z wyłączeniem zupełnie pośredników jakiegobąc rodzaju, stanu i wyznania.

DOBRA TRZEBIEN, składające się z dwóch folwarków i dwóch wsi zarobnych w Gubernji Radomskiej Okręgu Koziemickim, położone o 3 wiorsty od Wisły, jedna mila od szosy z Warszawy

do Mniszewa, do wypuszczenia w Dzierżawę od Sgo Jana roku 1849. Mają wysiewu oziminy w gospodarstwie 3ch-połowem, korcy Warszawskich 270, obszerne pastwiska i łąki, dające możność utrzymywania znacznego Inwentarza. O warunkach Dzierżawy dowiedzieć się można w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1258 lit: C, w mieszkaniu na dole, od JW. Fedoreńko Dziedzica tych Dóbr.



MEBLE jesionowe, pod Nr 557 przy ulicy Długiej, Potkańskiem zwane, jako to: 2 Kanapy, 4 Fotele, 12 Krzesel włosienicą krytych, w nowym fasonie, mało używane, Stolików małych 2, i Łóżek ordynarnych 2, są do sprzedania.— Tamże są PIWNICE na Skład Win, od Wielkiej-nocy do wynajęcia. Wiadomość u Rządy pałacu.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że dnia 5/17 Kwiet: r. b. o godz: 11 z rana, odbędzie się licytacja głośna w Biurze Dyrekcji Mennicy, na dostawę OLOWIU funtów 24,000 wagi polskiej, a to stosownie do warunków, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za pretium fisci do licytacji naznacza się summa rubli 1440, a kaucja rubli 150 wynosi.— P. o. Dyrek.: B. Kolański. Sekr.: Ginett.

LORAL (drugie piętro) złożony z Salonu, 2ch Pokoi, Gabinetu i Ruchni angielskiej, jest każdego czasu do najęcia, przy ulicy Nowe Miasto w domu Nr 358. Nadmieniam się, że Lokal ten znajduje się w najporządniejszym stanie i nie tylko rocznie, lecz kwartalnie, a nawet miesięcznie wypuszczonym być może. Wiadomość u właściciela w tymże domu na 3m piętrze.



NIERUCHOMOŚĆ składająca się z Domu mieszkalnego z Ogrodem, w Warsz: przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2193 położona, sprzedana będzie przez licytację publiczną w drodze działów zgodnych, przed W. Zaleskim, delegowanym Trybunału, w dniu 4/16 Kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu, odbyć się mającą. Szacunek od którego licytacja zacznie się, wynosi sumę fisr. 2718 k. 59. Taxę i warunki przejrzeć można w Kancelarji Kazimierza Brzezińskiego Patrona w Warsz: przy ulicy Nalewki pod Nr 2242.

DOBRA Siołeka i Groszki, należące do SSrów ś. p. Kacpra Buczyńskiego, położone w Okręgu Siennickim, Pow: Stanisławowskiem w Gub: Warszawskiej, przy szosie Brzesko-Lit., 8 mil od Warszawy, rozległe włók nowop: 94 przeszło, w czym lasu włók 48, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację w d. 7/19 Kwietnia r. b. o godzinie 5 z południa. Licytacja rozpocznie się od summy Rsr. 45,677 k. 43 przez biegłych wynalezionej. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału I, i u dyrygującego sprzedają W. Stanisława Wysockiego Obróncę przy Senacie.

W dniu 1 Września r. z. podczas Jarmarku w mieście Groju, przez kupującego trzodę chlewną, nadpłaconem zostało sprzedającemu nad umówioną ugodę, RUBLI Rsr. kilkanaście,— gdy mimo czynionych prywatnie rozgłoszeń, poszkodowany dotąd nie jest wynaleziony, przeto zawiadamia się przez piśmie publiczne, aby od daty niniejszego ogłoszenia, Właściciel prawy, po swoją należność na Probstwo do wsi Wrocziszewa w Powiecie Warszawskim, zgłosił się, najdalej do dnia 1go Września r. b.— Po upływie tego terminu, pieniądze wyż rzezone, na cel dobroczynny obrócone zostaną.

Dnia 1 b. m. osoba idąca ulicą Nowiniarską pod filarami, zgubiła ZLP. 100, kuponem Nr 222,637, od 22 Czerwca r. b. płatny. Uczciwy Znalazca raczy oddać na Nowolipie w domu Grossera Nr 2475 w dziedzińcu, wprost bramy na dole, w pierwsze drzwi na lewo. Nagrody ofiaruje się Zlp. 20.

DOWÓD Banku Polskiego, wydany w dniu 1 Marca r. b. za Nrem 32,822, na zastawione Perły, zaginął. Znalazca raczy oddać pod Nr 1806 przy ul: Franciszkańskiej, do L. Rastenberg, za stosowną nagrodą; nadmieniam się, że stosowne zastrzeżenie w Banku zrobiono.

Do najęcia 3 LORALE, z 3ch i 2ch Pokoi, Przedpokoju, i Kuchni, oraz 2ch Pokoi i Ruchni, w domu przy uli: Nowolipki pod Nr 2382, pierwszy dom po prawej ręce, minąwszy Instytut Szlachecki. Wiadomość u właścicielki w tymże domu.



Zakład Cukierniczy, wraz z Owocarnią, utrzymywany przez z 1go ślubu Gołębiowską, z 2go ślubu Paszkowską, wspólnie połączony przez Małżonków Paszkowskich, pod Nr 410 przy ulicy Rra-Przedm: w pałacu JW. Hr. Krasińskiego, ma zaszczyt najuprzej-

miej podziękować łaskawym odwiedzającym, a zarazem przeprosić niektórych z Szan: Publiczności, którym z powodu wielu obstatunków zadosyć uczynić nie było można. Lecz teraz przy powiększonej liczbie Pracowników, w tym zakładzie, wszelkie obstatunki na termin wykonaniem będą; oraz w dobór CURROW, CIAST, TRUNKÓW i OWOCÓW wszelkiego rodzaju, po miernej cenie, Zakład ten dostatecznie zaopatrzonem został, i z rychłą usługą, w powyższych artykułach poleca się łaskawej Publiczności.

HANDEL WIN, mający najlepszą reputację, w miejscu bardzo korzystnym od lat kilkunastu i więcej istniejący w jednym z miast Gubernjalnych, pomiędzy najgłówniejszymi Dekasterjami, jest z wolnej ręki pod korzystnymi warunkami z pozostałym zapasem wystających Win w rozmaitych gatunkach, oraz z wszystkimi do niego należącymi utensyljami, do odstąpienia. Wiadomość w Składzie papieru J. G. Arnhold, dawniej A. Dal-Trozso ul: Senatorska Nr 496.



Dnia 11 b. m. po południu, PIES chart, biały, duży, z naszyjnikiem z taśmy zielonej, przytem jedno ogniwko z 3m kłoczkami z drutu żółtego, wybiegł na ulicę, i zablakał się. Ktoby go zatrzymał u siebie, niech da wiadomość pod Nr 271 przy ulicy Freta na 3m piętrze, do Andrzeja Żukow, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.



D. 8 b. m. między 2gą a 3cią godziną przechodzącą Krakow-Przedm:, około handlu Spiskiego, zginęła SUZCZA z rasy wyżełków angielskiej, biała, z łatkami kasztanowatemi. uszy dość długie strzępiaste, piersi zupełnie gołe. Łaskawy Znalazca raczy takową oddać za stosowną nagrodą, w gmachu Teatralnym, do P. Makowskiego.

Z Kantoru Złeczeń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Z powodu wyjazdu, odstępuje się w każdym czasie, za zniżoną cenę, LORAL, z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, na dole, w domu pod Nr 1589, przeciwko Kościoła Alexandryjskiego. Wiadomość u Stróża domu, w pierwszej bramie z prawej strony.

Do miejsca w pobliżności Warszawy, potrzebne są do obsadzenia dróg TOPOLE włoskie w znacznej ilości, któreby w spodzie miały obwodu od 12 do 16 cali. Ktoby tego rodzaju miał Drzewka do sprzedania, raczy zgłosić się do powyższego Kantoru.

Dzisiaj rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 6. Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 1.

IGRZYSKA na placu Krasińskich.— 1) Towarzystwo sztucznych zabaw pod Dyr: Pani F. Baron: Sztuki atletyczne, akrobatyczne, mechaniczne, gimnastyczne, herkulesowe, a la Rappo, a la Bosko, Magii Egipskiej złożonej z 40 sztuk, a przedstawianej po 20 razy dziennie, przez Peter Derszaur, Józefa B. Adolfa Hanke, Michała Orłowa i 8-letniego Adolfa. Cena miejsc: 1sze k. 30 i 2¹/₂, 2gie k. 15, 3cie k. 7¹/₂.— 2) Towarzystwo sztuk Akrobatycznych pod Dyr: Karola Okieńczyca. Cena miejsc: 1sze k. 25, 2gie k. 12¹/₂, 3cie k. 5.— 3) Karuzele, huśtawki, kofa djabelskie, maszty i t. p.